

Andrzej Zieliński

Dziedziczenie gospodarstw rolnych w świetle nowelizacji kodeksu cywilnego z 26 października 1971 r.

Palestra 17/4(184), 15-23

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przepisy k.p.c. jedynie w rozdziale traktującym o zniesieniu współwłasności (art. 621 k.p.c.) nakładają obowiązek sporządzenia planu według zasad obowiązujących przy oznaczeniu nieruchomości w księgach wieczystych. Brak podobnej normy w przepisach dotyczących stwierdzenia zasiedzenia (art. 609—610 k.p.c.) czy też odpowiedniego odesłania do przepisu art. 621 k.p.c. nie daje podstawy do wyprowadzenia wniosku o braku obowiązku sporządzenia planu.

Obowiązek taki niekoniecznie musi wynikać z przepisów ogólnych, jeśli ma on swoje oparcie w *lex specialis*, jakim jest dekret z dnia 2.II. 1955 r. o ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 6, poz. 32). W myśl art. 3 i 4 cyt. dekretu każda nieruchomość bez względu na jej miejsce położenia i charakter jest jednostką ewidencyjną, dla której zakłada się operat ewidencyjny, składający się przede wszystkim z map.

ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Dziedziczenie gospodarstw rolnych w świetle nowelizacji kodeksu cywilnego z 26 października 1971 r.¹

Opierając się na znowelizowanych ostatnio przepisach k.c. autor omawia ustawowe i testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych. Rozważania merytoryczne poprzedzone są uwagami ogólnymi dotyczącymi odrębnego uregulowania — w stosunku do zasad ogólnych — spadkobrania gospodarstw rolnych.

Istotny z punktu widzenia gospodarczego problem przeciwdziałania nadmiernemu rozdrobnieniu spadkowych gospodarstw rolnych wysunięto już przy okazji unifikacji prawa cywilnego w latach 1945/1946², chociaż do roku 1963 nie ukazała się zapowiadana w tych przepisach ustawa.

Lata 1946—1956 to okres, w którym nie zrobiono nic, by zmienić istniejący stan rzeczy, ukształtowany przepisami z lat 1945/1946. Główną tego przyczyną był przyjęty — począwszy od roku 1948 — kurs na szybkie uspołdzielczenie rolnictwa. W związku z tym uznano za niecelowe szukanie środków zaradczych poprawiających strukturę indywidualnych gospodarstw rolnych. Zmiany polityczne roku 1956 i skorelowane z nimi przemiany w polityce rolnej spowodowały nagłe ożywienie w zakresie spraw spadkowych, szczególnie tych, które dotyczyły dziedziczenia gospodarstw rolnych. Zjawiskiem groźnym stało się nadmierne obciążenie

¹ Dz. U. Nr 27, poz. 252.

² O tym pisze szeroko F. Błażucha w pracy zbiorowej pt. *Gospodarstwa rolne — obrót, dziedziczenie, podział*, Warszawa 1967, s. 83 i nast.

gospodarstw spłatami spadkowymi, i to najczęściej na rzecz spadkobierców nie związanych z rolnictwem. Stąd też jedna z pierwszych interwencji ustawodawcy została skierowana przeciwko żądaniu spłat przez wymienioną grupę, przy czym zakładano jednocześnie, że nastąpi znaczne odciążenie gospodarstw i ich aktywizacja gospodarcza. Po wejściu w życie ustawy z 18 czerwca 1959 r. w sprawie zawieszenia niektórych spłat spadkowych³ podjęto potem dalsze inicjatywy — w pierw w judykaturze, a następnie ustawodawcze — zmierzające do prawidłowego ukształtowania struktury gospodarstw indywidualnych i zasad ich spadkobrania.

Pierwszym krokiem przeciwdziałającym podziałom gospodarstw rolnych były zawarte w uchwale Całej Izby Cywilnej SN z dnia 27 lutego 1960 r. CO 34/59 wytyczne wymiaru sprawiedliwości w sprawach o dział spadku obejmującego nieruchomości rolną (OSNCP nr 2/1960, poz. 31). Wytyczne te nie mogły jednak z wielu względów zastąpić zapowiadanej w art. 162 postępowania spadkowego (dekret z 8 listopada 1946 r. — Dz. U. Nr 63, poz. 346) ustawy i nie usunęły konieczności jej wydania. Ale wytyczne te wykazały wyraźną ewolucję poglądów co do sposobów oddziaływania na strukturę gospodarstw rolnych. Od tego czasu coraz powszechniejsze stało się przekonanie o konieczności wprowadzenia przepisów nie tylko ograniczających podział gospodarstw, ale również takich, które przelamałyby tradycyjne zasady spadkobrania w odniesieniu do gospodarstw rolnych. Te cele miała spełnić ustawa z 29 czerwca 1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 28, poz. 168).

Ustawa z 1963 r., choć stanowiła odwrót od elastycznego ujęcia zagadnień strukturalnych w wytycznych z 1960 r., została przez prawników powszechnie zaaprobowana ze względu na jej cel społeczno-gospodarczy, ale jeśli chodzi o stronę technicznoprawną, to spowodowała zbyt wiele trudności w stosowaniu i wykładni. Okazją do wprowadzenia zmian stało się włączenie ustawy do kodeksu cywilnego. W rezultacie, zachowując dotychczasowe społeczno-gospodarcze funkcje tej ustawy, wyeliminowano większość przepisów, które stwarzały najwięcej trudności w praktyce.

Przemiany grudniowe, szczególnie zaś wspólna uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL z 14 kwietnia 1971 r., stały się stymulatorem do nowego rozwiązania szeregu istotnych w rolnictwie zagadnień. Uchwała zobowiązywała Rząd do przygotowania pod obrady Sejmu projektu nowelizacji ustaw o gospodarce ziemią oraz aktów prawnych o ochronie użytków rolnych i leśnych.⁴ Jej efektem była m.in. ustawa z 26 października 1971 r. zmieniająca kodeks cywilny. Dla prawnika interesującego się problematyką prawną rolnictwa nowelizacja k.c. nie powinna być zaskoczeniem; od dawna podnoszono liczne zastrzeżenia wobec niektórych przepisów k.c. (np. art. 161, 163 czy 1085)⁵.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie zmian, jakie w zakresie dziedziczenia ustawowego i testamentowego gospodarstw rolnych wprowadziła ustawa z 26.X.1971 r.

³ Dz. U. Nr 36, poz. 227.

⁴ „Trybuna Ludu” nr 108/1971, s. 1.

⁵ Por. J. Paliwoda: O żywothnych sprawach wsi, „Prawo i Życie” nr 27/1969, s. 1. Szczególnie jednak wypowiedzi agrarystów zawarte są w pracy pod red. J. Paliwody pt.: Zagadnienia prawne rolnictwa, Ossolineum 1970.

A. Dziedziczenie ustawowe. Rozwiązaniem, które najbardziej rzuca się w oczy w zakresie dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych, jest rozszerzenie kręgu spadkobierców, zbliżone do zasad ogólnych (art. 1062 § 3 w związku z art. 934 k.c.). Tę koncepcję ustawodawcy należy uznać — w okresie gdy następuje wyraźne starzenie się wsi — za ogromnie udaną, gdyż ma ona na celu zwiększenie dopływu młodych sił do rolnictwa.

Pierwsza zmiana dotyczy art. 1059 § 1 pkt 1 k.c. Według dotychczasowej treści tego przepisu, powołanymi do dziedziczenia gospodarstwa rolnego były te dzieci spadkodawcy, które pracowały w gospodarstwie spadkowym „nieprzerwanie co najmniej od roku” przed otwarciem spadku, tzn. zamieszkiwały w tym gospodarstwie, wykonywały wszelkie niezbędne prace i nie były zatrudnione gdzie indziej na podstawie umowy o pracę lub mianowania. Dla skutecznego powołania do spadku musiały być spełnione wszystkie trzy przesłanki. Tę rygorystyczną zasadę łagodzący nieco wyjątki wprowadzone § 15 ust. 2 pkt 1 w związku z ust. 3 rozporządzenia RM w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych w brzmieniu tekstu jednolitego z dnia 18.IX.1970 r. (Dz. U. Nr 24, poz. 199).

Obecnie na podstawie art. 1059 § 1 pkt 1 k.c. może dziedziczyć spadkobierca, który bezpośrednio przed otwarciem spadku pracował w gospodarstwie rolnym należącym do schedy spadkowej. Odpadł więc warunek „co najmniej rocznej nieprzerwanej pracy”. Powiązanie z pracą w gospodarstwie spadkowym powinno nastąpić jeszcze przed śmiercią spadkodawcy i trwać w chwili otwarcia spadku. Praca ma mieć charakter ciągły i obejmować niezbędne czynności z punktu widzenia rolniczej techniki produkcyjnej. W sytuacjach wątpliwych, dla oceny charakteru pracy wykonywanej przez spadkobiercę w gospodarstwie rolnym w chwili otwarcia spadku może mieć istotne znaczenie także fakt, czy i w jaki sposób spadkobierca ten pracował w gospodarstwie rolnym w okresie późniejszym (tak SN w postanowieniu z dnia 23.VI.1971 r. III CRN 132/71, OSNCP nr 1/1972, poz. 15). Wydaje się również — wprawdzie mimo braku pozytywnego przepisu — że spadkobierca powinien zamieszkiwać w gospodarstwie spadkowym bądź w takiej odległości od niego, by sprostać obowiązki systematycznej pracy. Zamieszkiwanie w gospodarstwie może być traktowane jako zewnętrzny przejaw pracy, oczywiście nie w każdym wypadku, decydujący bowiem będzie całokształt okoliczności, a nie fakt, że spadkobierca zamieszkiwał, czy nawet zamieszkuje nadal w gospodarstwie spadkobiercy. Niekiedy wystarczy sam umotywowany innymi przesłankami (w szczególności podjęciem pracy w gospodarstwie spadkowym jeszcze przed otwarciem spadku) zamiar spadkobiercy zamieszkania w gospodarstwie na stałe (por. postanowienie SN z dnia 7.V.1968 r. III CRN 79/68, OSNCP nr 2/1968, poz. 33).

Nowe ujęcie art. 1059 § 1 pkt 1 k.c. uczyniło bezprzedmiotowym rozróżnienie warunków przewidzianych w pkt 1 i 3 cyt. przepisu w stosunku do dzieci pracujących w gospodarstwie spadkowym.⁶ W związku z tym należy chyba przyjąć, idąc za łagodniejszą interpretacją art. 1059 § 1

⁶ J. Majorowicz: Zmiany w kodeksie cywilnym w zakresie obrotu i dziedziczenia gospodarstw rolnych, NP nr 2/1972, s. 185.

pkt 3 k.c. (por. np. postanowienie SN z dnia 1.X.1965 r. II CR 197/65, OSNCP nr 5/1966, poz. 85), że stosownie do punktu 1 tego przepisu gospodarstwo rolne będzie mógł dziedziczyć również ten spadkobierca, który oprócz stałej pracy w gospodarstwie rolnym jest zatrudniony dodatkowo gdzie indziej. Za taką wykładnią przemawia również obecna treść § 15 rozp. RM z 28.XI.1964 r., który zachował swoją aktualność tylko w stosunku do art. 214 k.c. przy zniesieniu współwłasności nieruchomości rolnych.

Omawiany warunek (art. 1059 § 1 pkt 1 k.c.) może spełniać także dziecko w chwili otwarcia spadku jeszcze małoletnie, z jednym wszakże zastrzeżeniem, że osiągnęło odpowiedni stopień rozwoju fizycznego.⁷ Przepisy obecnie obowiązujące nic nie mówią o tym, w jaki sposób spadkobierca powołujący się na art. 1059 § 1 k.c. ma wykazać spełnienie omawianego warunku. Sądzę, że w tym wypadku może korzystać ze wszystkich środków dowodowych dopuszczalnych w procesie cywilnym, choć wydaje się, że najprostszym rozwiązaniem byłoby przedstawienie zaświadczenia właściwego do spraw rolnych organu administracji państwowej. Pozostałe warunki art. 1059 § 1 k.c., jak również § 2 tegoż przepisu pozostają bez zmian.⁸

Kolejne zmiany, zsynchronizowane ze zmianą art. 1059 § 1 pkt 1 k.c., dotyczą art. 1060 § 2 i 1062 § 2 k.c. Zgodnie z treścią art. 1060 § 2 k.c. w wersji ustawy z 26.X.1971 r., od wnuków spadkobiercy dziedziczących na podstawie tego przepisu wymaga się pracy w gospodarstwie spadkowym „bezpośrednio przed otwarciem spadku” zamiast „co najmniej rocznej nieprzerwanej pracy” — przy jednoczesnym zachowaniu zasady, iż praca ta stanowi dla nich główne źródło utrzymania.

W taki sam sposób uregulowano dziedziczenie przez rodzeństwo spadkodawcy w wypadku, gdy zstępni nie mogą dziedziczyć gospodarstwa spadkowego ze względu na brak warunków przewidzianych w art. 1059 lub 1060 § 2 k.c. (art. 1062 § 2 k.c.).

Istotnych zmian dokonano w art. 1062 § 3 k.c., w szczególności — jak już wspomniałem — przez rozszerzenie kręgu spadkobierców ustawowych. O ile dotychczas zstępni rodzeństwa byli całkowicie wyłączeni przy spadkobranii gospodarstw rolnych, o tyle obecnie *dzieci* rodzeństwa mogą dojść do dziedziczenia:

a) gdy rodzeństwo spadkodawcy, odpowiadające warunkom z art. 1059 lub 1062 § 2 k.c., nie dożyło otwarcia spadku lub ma być tak traktowane, jakby nie dożyło (niegodność, zrzeczenie się spadku, odrzucenie spadku lub wyłączenie testamentem) — art. 934 w związku z art. 1062 § 3 k.c. Do skutecznego spadkobrania wystarczy w tym wypadku, by dzieci rodzeństwa odpowiadały tylko jednemu z warunków wymienionych w art. 1059 k.c. Natomiast dziecko rodzeństwa, którego rodzice mają być tak traktowani, jakby nie dożyli otwarcia spadku (bo w grę wchodzi niegodność, zrzeczenie się, odrzucenie spadku lub wyłączenie testamentem), może dojść do dziedziczenia na podstawie art. 1059 k.c. tylko wtedy, gdy

⁷ Tak F. Białhuta, op. cit., s. 96.

⁸ Analizuje je szczegółowo J. Gwiazdomorski: Prawo spadkowe w zarysie, Warszawa 1968, s. 91—98 oraz F. Białhuta, op. cit., s. 97—108. Przy okazji należy odnotować krytyczne stanowisko J. Gwiazdomorskiego wobec dowodów stwierdzających posiadanie kwalifikacji do prowadzenia gospodarstw rolnych (w artykule pt.: Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych, „Palestra” nr 4/1971, s. 29, 30).

ustali się, że jego rodzice mogliby dziedziczyć spadkowe gospodarstwo na podstawie art. 1059 lub 1062 § 2 k.c., gdyby nie nastąpiły zdarzenia wyłączające od dziedziczenia. W razie stwierdzenia jednak, że rodzeństwo spadkodawcy nie miało warunków do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, jego dziecko może być spadkobiercą tylko w szczególnej sytuacji przewidzianej w art. 1062 § 3 k.c.;

b) gdy rodzeństwo spadkodawcy żyje, ale nie może dziedziczyć, bo nie spełnia warunków z art. 1059 lub 1062 § 2 k.c., dzieci zaś rodzeństwa bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w należącym do niego gospodarstwie rolnym i praca ta stanowiła dla nich główne źródło utrzymania. Dla wykładni art. 1062 § 3 k.c. istotne znaczenie ma brak warunków u rodzica (będącego bratem lub siostrą spadkodawcy), a nie fakt, że oprócz tego może wchodzić w grę niegodność, zrzeczenie się lub odrzucenie spadku. Inna interpretacja wydaje się z punktu widzenia społeczno-gospodarczego raczej niemożliwa, ponieważ jest to szczególny wypadek powołania do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, opartego nie na warunkach ogólnych (art. 1059 k.c.), ale wyłącznie na podstawie szczególnej przewidzianej w art. 1062 § 3 k.c.

W związku z dziedziczeniem Skarbu Państwa zmodyfikowano art. 1063 § 2 k.c., uważany powszechnie za konstrukcję szczególną, jeśli chodzi o samą zasadę spadkobrania. Zakładano bowiem dotychczas, że jeżeli wyłącznie powołanymi do dziedziczenia gospodarstwa rolnego byli spadkobiercy trwale niezdolni do pracy, to nie będą oni w stanie prowadzić spadkowego gospodarstwa i dlatego dziedziczył je Skarb Państwa. Orzecznictwo okazało się jednak nieco liberalniejsze niż ustawodawca, bo wprowadziło praktykę, że przepisów rozporządzenia RM z 28.XI.1964 r. (§ 16 w brzmieniu tekstu jednol. z 1970 r.) nie można w zasadzie stosować do rolników, którzy pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego (a więc formalnie uważanych za trwale niezdolnych do pracy) pracują nadal w gospodarstwie rolnym (por. postanowienie SN z 10.V.1966 r. III CR 60/66, OSNCP nr 3/1967, poz. 51). Koncepcja ta znalazła częściowo odzwierciedlenie w aktualnej treści art. 1063 k.c. Mianowicie dodany do art. 1063 paragraf 3 stanowi, że Skarb Państwa nie staje się dziedzicem ustawowym gospodarstwa rolnego — jeżeli powołanymi do spadku są wyłącznie osoby trwale niezdolne do pracy — gdy:

- a) praca w gospodarstwie spadkowym stanowiła dla tych osób główne źródło utrzymania i
- b) osoby te wykazą, że mogą je prowadzić nadal przy pomocy małżonka lub osób bliskich posiadających kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Z punktu widzenia tego przepisu nieistotny jest okres trwania pracy w gospodarstwie. Ważne jest natomiast, by miała ona charakter stały; stąd też celowe by było zamieszkiwanie w gospodarstwie. Nie wyłączone wydaje się ewentualność pracy poza rolnictwem (np. sezonowa praca w cukrowni, świadczenie usług rzemieślniczych), ale główne źródło utrzymania musiałaby stanowić praca w gospodarstwie spadkowym.

Na tle art. 1063 § 3 k.c. może powstać wątpliwość, kogo należy uważać za „osobę bliską”. Krąg osób jest niewątpliwie szeroki. Trudno go oznaczyć generalnie, jako że wszystko jest uzależnione nie od istnienia więzów prawnych, ale od układu stosunków faktycznych między spad-

kobiercą a osobą trzecią.⁹ Do grona osób bliskich będą — moim zdaniem — należeli szczególnie krewni i powinowaci spadkobiercy, jak również osoby zupełnie obce (np. wychowanek), przy czym jedne i drugie powinny pozostawać z nim w znacznym stopniu zażyłości.

B. Dziedziczenie testamentowe. Testament spełnia w ramach prawa spadkowego donosiłą funkcję społeczno-gospodarczą. Jest instytucją, która ma umożliwić spadkodawcy przystosowanie porządku dziedziczenia do istniejących w konkretnym wypadku stosunków.¹⁰ Po-
stanowienia znowelizowanego art. 1065 k.c. uzupełniają oraz modyfikują (podobnie jak dotychczas) ogólne zasady testowania. Dostrzega się wyraźnie ograniczenia swobody ustanowienia spadkobierców, podyktowane ogólnymi (społeczno-gospodarczymi) względami pozostającymi w związku z aktualną polityką rolną. Jednocześnie widać pewne *novum*: możliwość powołania do dziedziczenia gospodarstwa rolnego jako wyodrębnionej z całości spadku masy majątkowej¹¹.

Art. 1065 k.c. przewiduje trzy grupy podmiotów, na rzecz których można testować:

- 1) spadkobierców, którzy i tak dziedziczyliby z ustawy,
- 2) osoby fizyczne nie powołane z ustawy do dziedziczenia,
- 3) osoby prawne.

Warunki, jakie musi spełnić spadkobierca testamentowy, zdeterminowane są przynależnością do określonej grupy.

Ad 1. O ile dziedziczenie testamentowe spadkobierców wymienionych wyżej pod punktami 2) i 3) jest oczywiste, bo wynika wyraźnie z art. 1065 k.c., o tyle dziedziczenie spadkobierców ustawowych może nasuwać pewne wątpliwości. Zasadnicze pytanie wypływa już z samej redakcji art. 1065 k.c.: czy spadkobiercy dziedziczący gospodarstwo rolne z ustawy mogą dziedziczyć je również na podstawie testamentu? Wydaje się, że odpowiedź musi być twierdząca. Nie do pomyslenia bowiem jest tu tak daleko idące ograniczenie swobody testowania, a to tym bardziej, że osoby te (spadkobiercy ustawowi) spełniają już określone warunki uprawniające ich do dziedziczenia z ustawy. Ustawodawca uznał widocznie za zupełnie oczywiste, że mogą one dziedziczyć także na podstawie testamentu, i to na tych samych zasadach, na których doszliby do dziedziczenia z ustawy. Trzeba jednak zauważyć, że warunki stawiane spadkobiercom ustawowym nie są identyczne z tymi, na jakich dziedziczą osoby spoza kręgu spadkobierców ustawowych. W dwu wypadkach są to warunki nawet bardziej rygorystyczne (art. 1059 § 1 pkt 1 i art. 1059 § 2 k.c.). Może się więc niekiedy zdarzyć, że spadkobiercy ustawowi nie spełniający warunków z art. 1059—1062 k.c. staną się osobami nie powołanymi z ustawy do dzie-

⁹ A. Szpunar: Czyny niedozwolone w kodeksie cywilnym, „Studia Cywilistyczne”, T. XV, Kraków 1970, s. 104.

¹⁰ J. Gwiazdomorski: Prawo spadkowe (...), op. cit., s. 114.

¹¹ Wyczerpująco omawia dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych łącznie z orzecznictwem J. Gwiazdomorski w cyt. wyżej artykule pt.: Dziedziczenie testamentowe (...), s. 23—39. Autor w wielu kwestiach reprezentuje stanowisko odmienne od stanowiska przyjmowanego w literaturze i orzecznictwie. Artykuł stanowi rozszerzenie poglądów zasygnalizowanych w „Zarysie prawa spadkowego” (s. 146 i nast.). Por. także: J. Zawartka: Testamentowe rozporządzenie gospodarstwami rolnymi, NP nr 7—8/1971, s. 1087—1100; W. Łysakowski i K. Stelmach: Dziedziczenie i działy gospodarstw rolnych w praktyce, RPEiS nr 2/71, s. 75—78; E. Gniewek: Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych, NP nr 19/1972, s. 1528—1535.

dziczenia gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 1065 k.c. i wtedy nie jest wykluczone, że będą mogły skorzystać z postanowień art. 216 § 1 pkt 1 i 5 w związku z art. 1065 k.c.¹².

Ad 2. Art. 1065 k.c. w związku z art. 216 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.c. wyraźnie preferuje fachowość, co jest odzwierciedleniem ogólnej tendencji do przekazywania gospodarstw rolnych osobom należycie przygotowanym do ich prowadzenia. W dotychczasowej praktyce zjawiskiem społecznie niepożądanym, a może nawet groźnym było testowanie na rzecz małoletnich lub trwale niezdolnych do pracy. Obecnie odpada taka możliwość (chyba że należą oni do kręgu dziedziczących z ustawy), co jest zupełnie zrozumiałe, jeżeli będzie się pamiętało o intencjach ustawodawcy, które skłoniły go do odrębnego uregulowania dziedziczenia gospodarstw rolnych. Ustępstwo uczynione na rzecz spadkobierców małoletnich i trwale niezdolnych do pracy dotyczy tylko osób bliskich spadkodawcy i ma na celu zabezpieczenie ich egzystencji w sytuacji, gdy albo jeszcze nie są dostatecznie przygotowane do samodzielnego utrzymania, albo już nie mogą zapewnić sobie godziwych warunków bytowych. Osoby nie należące do kręgu dziedziczących z ustawy mogą dojść do spadku na podstawie testamentu, jeżeli w chwili otwarcia spadku:

a) pracują w indywidualnym gospodarstwie rolnym. Warunek ten jest zbliżony do sformułowania art. 1059 § 1 pkt 3 k.c. i obejmuje dość wiele sytuacji faktycznych. Pracą w gospodarstwie rolnym będzie zapewne również prowadzenie tego gospodarstwa, i to niezależnie od tego, czy będzie ono stanowiło własność spadkobiercy, czy też osoby trzeciej, która z kolei wcale nie musi być osobą spokrewnioną, spowinowaconą lub bliską spadkobiercy. Praca musi być wykonywana w indywidualnym gospodarstwie rolnym, odpada więc praca w gospodarstwie rolnym PGR-u lub rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Nie spełnia wymienionego warunku również osoba pracująca w tzw. gospodarstwie deputatowym (por. uchw. składu siedmiu sędziów SN z dnia 9.III.1970 r. III CZP 123/68, OSNCP nr 4/1971, poz. 60). Natomiast zupełnie obojętny dla omawianego przepisu jest stosunek prawny łączący pracującego z posiadaczem gospodarstwa rolnego (może to być nie tylko umowa o pracę, ale i stosunek bezumowny), jak również okres trwania pracy (może ona być krótsza niż roczna), z tym jednak zastrzeżeniem, że okoliczności powinny wskazywać na to, iż ma ona charakter stały lub przynajmniej jest świadczona w zakresie niezbędnym z punktu widzenia prawidłowej gospodarki (por. postan. SN z dnia 25.IX.1970 r. III CRN 258/70, OSNCP nr 6/1971, poz. 98). Pozostaje do rozstrzygnięcia jeszcze jedno pytanie: czy pracujący w gospodarstwie rolnym i zatrudniony jednocześnie poza rolnictwem może dziedziczyć na podstawie testamentu? Uważam, że taka możliwość istnieje, na co wskazuje choćby cyt. wyżej postanowienie Sądu Najwyższego, a ponadto podobieństwo z sytuacją unormowaną w art. 1059 § 1 pkt 3 k.c. Wydaje się, iż należy w ten sposób dać szansę osobom, które jeszcze z różnych względów nie zdecydowały się na wybór zawodu, by powróciły na stałe do pracy w rolnictwie, zachętą zaś do tego ma być perspektywa spadkobrania;

b) są członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej, do której wnieśli wkład gruntowy i pracują w gospodarstwie rolnym tej spółdzielni. Po-

¹² Por. E. G n i e w e k, op. cit., s. 1532, 1533.

zornie może się wydawać, że znów mamy do czynienia z przepisem podobnym do art. 1059 § 1 pkt 2 k.c. Między obu sformułowaniami istnieje jednak różnica, i to dosyć istotna. Artykuł 1059 § 1 pkt 2 k.c. wymaga od spadkobiercy tylko stosunku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracy w gospodarstwie rolnym tej spółdzielni, natomiast art. 216 § 1 pkt 2 w związku z art. 1065 k.c. idzie znacznie dalej, gdyż żąda istnienia równocześnie: stosunku członkostwa, wniesienia wkładu i pracy w gospodarstwie rolnym spółdzielni. Nie mogą więc spełnić tego warunku domownicy członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej, nawet jeśli pracują w gospodarstwie rolnym spółdzielni;

c) mają kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i oświadczą w sądzie lub w PBN-ie gotowość podjęcia pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym lub gotowość przystąpienia do rolniczej spółdzielni produkcyjnej i podjęcia pracy w gospodarstwie rolnym tej spółdzielni. Kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, tzn. świadectwo ukończenia szkoły rolniczej lub przysposobienia rolniczego (§ 3 ust. 1 rozp. RM z 28.XI.1964 r.) musi posiadać zarówno spadkobierca zamierzający podjąć pracę w indywidualnym gospodarstwie rolnym, jak i ten spadkobierca, który chce przystąpić do rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Dziedziczenie na podstawie art. 216 § 1 pkt 5 k.c. odbiega dość wyraźnie od wymagań stawianych spadkobiercom ustawowym przychodzącym do spadku na podstawie art. 1059 § 2 k.c., mimo że wywodzi się ono też z instytucji tzw. spadkobierców rezerwowych. Spadkobierca nie należący do kręgu ustawowych, ale mający kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, musi złożyć oświadczenie tylko o gotowości podjęcia pracy w cbojętnie jakim indywidualnym gospodarstwie rolnym, ewentualnie zaś — o gotowości przystąpienia do rolniczej spółdzielni produkcyjnej i podjęcia pracy w jej gospodarstwie. Nie musi on natomiast — tak jak spadkobierca ustawowy (rezerwowy) — składać oświadczenie o gotowości prowadzenia gospodarstwa spadkowego. Artykuł 216 § 1 pkt 5 k.c. nic nie mówi o terminie do złożenia omawianego oświadczenia. Wydaje się, że w grę będzie wchodził termin 6 miesięczny, analogicznie jak w wypadku art. 1059 § 2 k.c. Jeśli zaś chodzi o samo oświadczenie, to w chwili jego składania sąd nie jest jeszcze zobowiązany do badania, czy spadkobierca ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. W tym momencie chodzi wyłącznie o zabezpieczenie praw wynikających ze spadkobrania. Ale już w toku postępowania o nabycie spadku sąd musi nie tylko stwierdzić, czy spadkobierca rzeczywiście ma te kwalifikacje, ale ustalić nadto, czy miał je już w chwili otwarcia spadku. Można tu ewentualnie uczynić wyjątek tylko na korzyść spadkobiercy uczęszczającego do szkół, który w chwili otwarcia spadku był jeszcze słuchaczem szkoły typu rolniczego, a ukończył ją przed upływem 6 miesięcy od otwarcia spadku.

Na zakończenie należy podkreślić, że warunek z art. 216 § 1 pkt 5 w związku z art. 1065 k.c., w odróżnieniu od art. 1059 § 2 k.c., jest równorzędny warunkom z art. 216 § 1 pkt 1 i 2, tzn. że odmiennie niż przy spadkobranii z ustawy można skutecznie ustanowić w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego osobę posiadającą tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego w zbiegu ze spadkobiercami odpowiadającymi warunkom surowszym.

Ad 3. Ustawa z 26.X.1971 r. przesądziła definitywnie sporną dotychczas w doktrynie i nie rozstrzygniętą przez praktykę kwestię dziedziczenia testamentowego gospodarstwa rolnego przez osoby prawne¹⁸. Artykuł 1065 w związku z art. 160 § 2 k.c. dopuszcza testowanie nie tylko — tak jak dotychczas — na rzecz Skarbu Państwa, ale także w stosunku do wszystkich osób prawnych. Jednakże zgodnie z art. 1013 k.c. jednostki organizacyjne niepaństwowe będą musiały mieć zezwolenie prezydium PRN (lub innej równorzędnej rady) na przyjęcie spadku (rozporządzenie RM z 16.XII.1964 r. w sprawie organów właściwych do udzielania zezwoleń na przyjęcie darowizny, zapisu lub spadku..., Dz. U. Nr 47, poz. 318), i to niezależnie od tego, czy jednostki te należą do podmiotów uprzywilejowanych w nabywaniu własności nieruchomości rolnych w drodze czynności cywilnoprawnych (art. 160 § 2 zd. 2 k.c.). Do organu udzielającego zezwolenia będzie należało rozważenie, czy rozrządzenie testamentowe odpowiada aktualnej polityce rolnej.

¹⁸ Por. literaturę cyt. przez J. Zawartkę: op. cit., s. 1095.

STANISŁAW RAKOWSKI

Zarząd gospodarstwem rolnym małżonków

Zgodnie z panującymi w doktrynie poglądami za zwykły zarząd należy uważać dokonywanie powszechnie przyjętych w danych warunkach czynności w celu właściwego użytkowania wspólnego majątku. Zakres tego pojęcia będzie inny w przepisach kodeksu cywilnego, a inny według przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeśli chodzi o wspólny majątek rolny małżonków. Środkiem ułatwiającym zarząd wspólnym majątkiem małżonków jest wspólność ustawowa. Wydaje się, że zasadę wyrażoną w art. 36 § 2 k.r.o. rozciągnął ustawodawca na każdy majątek wspólny bez względu na charakter wspólności.

Jeśli zaś chodzi o nieruchomość rolną stanowiącą własność wyłączną jednego z małżonków i wchodzącą w skład majątku odrębnego, to każdy z nich zarządza nią i rozporządza samodzielnie — z wyjątkiem ograniczeń podziałowych przewidzianych w art. 163 § 3 k.c.

1. ZARZĄD MAJĄTKIEM OBJĘTYM MAŁŻEŃSKĄ WSPÓLNOŚCIĄ MAJĄTKOWĄ

Z ogólnej koncepcji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a w szczególności z charakteru małżeńskiej wspólności majątkowej, wynikają metody zarządzania zarówno wspólnym majątkiem małżonków w ogólności, jak i gospodarstwem rolnym w szczególności, oparte na zasadzie łącznego dysponowania tym majątkiem. Jednakże działanie łączne w sprawach o małym znaczeniu gospodarczym, a w szczególności w sprawach, które nie prowadzą do poważnego uszczerbienia majątku wspólnego, byłoby w życiu codziennym zbyt uciążliwe i w konsekwencji równałoby się kuratelę jednego małżonka nad drugim. Właśnie z tych względów ustawo-